

O nowym DNA i jak sobie radzić ze zmianami

Dr Berrenda Vox przedstawia materiał dowodowy o DNA i zmianach na poziomie komórkowym w wywiadzie udzielonym Patricii Resch, tłumaczenie tekstu Teresa Serafinowska

Doktor Fox prowadzi holistyczną praktykę w Avalon Vellness Centrum w Mt Shasta w Kaliforni. Klinika Avalon reprezentuje odrodzenie doskonałego uzdrawiania, jakie było praktykowane w formie oryginalnej na „Ilse of Avalon”. Dr Fox poprzez badania krwi udowodniła, że niektórzy ludzie już teraz mają rozwinięte dodatkowe pasmo DNA.

Patricia Resch: Berrendo, proszę opowiedzieć coś o przeszłości.

Berrenda Fox: Mam tytuł „doktora” w dziedzinie psychologii i naturopatii. Podczas mojego szkolenia w Europie zapoznałam się też z mediami i do dziś jestem czynna w filmie i managementcie. Jak Pani wie, współpracuję z telewizją Fox Network, która udowodniła, że pozaziemskie istoty odgrywają pewną rolę w fazie rozwojowej ludzkości na Ziemi. Najbardziej znane są filmy z serii „X - Files” i „Punkt widzenia” (program amerykański).

P.R.: Co to są za zmiany, jakie do tej pory zaszły na naszej planecie i jaki wpływ będą miały na nasze ciała?

B.F.: Są to istotne zmiany, mówią genetycy. Przed wielu laty, w mieście Mexico City odbył się konwent genetyków z całego świata, gdzie głównym tematem były zmiany w DNA. Podlegamy zmianom ewolucyjnym, jednak dotąd nie wiemy dokładnie, w jakim kierunku to się zmanifestuje.

P.R.: Jak zmienia się nasze DNA?

B.F.: Każdy z nas ma podwójną helisę DNA. Jednak znajdujemy tworzące się dodatkowe helisy. W podwójnej helisie są dwa pasma DNA, które formują się w spiralę. To moje zdanie, że stopniowo ewoluujemy do 12-tu helis. Ten czas rozwoju, jak się wydaje, rozpoczął się w przeciągu ostatnich 20 do 5 lat. Jest to naukowa eksplanacja. Jest to mutacja naszego gatunku, przy czym efekt końcowy nie jest jeszcze jasny. Zmiany nie będą podawane do wiadomości publicznej, ponieważ krąg naukowy jest zdania, że społeczeństwo mogłoby się tego wystraszyć. Ludzie będą się przemieniali na poziomie struktur komórkowych. Obecnie pracuję z trójką dzieci, które posiadają po 3 helisy DNA. Większość ludzi czuje te zmiany i o nich wie. Wiele religii mówiło o zmianach i wiedziało o nich, lecz one przedstawiają je w innym świetle. Wiemy, że to będzie pozytywna mutacja. Chociaż może budzić obawy fizycznie, duchowo oraz może być odczuwalnie źle pojmowana.

P.R.: Czy wspomniane dzieci pokazały jakieś oznaki inności w porównaniu do innych dzieci?

B.F.: Te dzieci posiadają zdolność teleportowania przedmiotów w pomieszczeniu tylko poprzez koncentrację lub mogą napełnić szklanę wodą tylko na nią patrząc. Są

telepatami. Można by prawie wierzyć, że te dzieci posiadały anielskie lub ponadludzkie zdolności, lecz to nie jest tak. Myślę, że są tym, co w następnym tysiącleciu będzie normalnością.

P.R.: Myśli Pani, że my wszyscy podlegamy tym zmianom?

B.F.: Wydaje się, że ludzie urodzeni przed 1940 rokiem nie zdołają wytworzyć tych zdolności lecz tylko następne pokolenia, które w tym życiu otrzymają możliwość wytworzenia kolejnej helisy. Te przemiany są najbardziej widoczne w naszych systemach immunologicznych i endokrynologicznych, które są jedną z podstaw transmutacji. Ja pracuję w dziedzinie analiz i terapii immunologicznych. Niektórzy dorośli, których przebrałam, również posiadają dodatkową helisę DNA, w trakcie rozwoju a nawet kompletną.

Ci ludzie przeżywają wiele znaczących zmian w świadomości oraz w ciele fizycznym. Moim zdaniem planeta Ziemia i każda żyjąca tutaj Istota podwyższa swoje wibracje, ponieważ we Wszechświecie wszystko jest jednością. Wiele dzieci narodzonych w ostatnim czasie ma ciało, które jest magnetycznie lżejsze. Ci z nas, którzy są starsi i „wybierają przemianę”, muszą przejść przez wiele przemian fizycznych.

P.R.: Co powoduje zmiany fizyczne u tych, którzy urodzili się z dwoma pasmami DNA?

B.F.: Najprostszą drogą, aby zmienić nasze DNA jest wirus. W efekcie wirusy nie muszą być tylko negatywne. Wirusy żywią się tylko żywą tkanką. Wirusy związane z DNA są podobne do Epstein Barr lub Herpes #6, zmieniają strukturę komórkową. Retrowirus HIV nie jest wirusem DNA. Zamiast zmieniać ciało – pożera je. Większość ludzi, którzy przeszli przez ten proces, zmienia się „and come out the rother side” – zdobywają nowy zawód, nową strukturę myślenia, przynamniej na początku nowy styl życia. Jakkolwiek w tym okresie czasu czują się naprawdę chorzy, zmęczeni lub ogólnie beznadziejnie, to poza tym jest to dar.

Zostaje im dana szansa, aby zmienić ciało i DNA w lżejszą, zdrowszą strukturę, jaką będzie można obserwować u następnych pokoleń. Anioły, które będą widzialne, będą oznaką, że ewoluujemy. Tak, jak ja to rozumiem, do roku 2012 ten proces się dokona. Do tego terminu mamy czas.

P.R.: Jakie inne zmiany możemy obserwować lub się ich spodziewać?

B.F.: Przesną nas męczyć choroby: czyżby powód, aby nie umierać? Będziemy zdolni przyjmować nasze nauki z radością i miłością, bez cierpienia. Stary system musi odejść, jednak nie odejdzie dobrowolnie, z całą mocą będzie się bronił. Dlatego są wojny, obecny system medyczny jako sposób na uzdrawianie też już nie funkcjonuje; również światowe rządy zawiodą. Wiele starych paradygmatów nie może już istnieć. Starają się „daremnie” utrzymać stary system, jednak przemiany nie dadzą już się powstrzymać!

Ci z nas, którzy wybrali ten czas na swoje życie ziemskie są pionierami nowego „gatunku”. To ludzka przypadłość, że niestety, nie rozpoznajemy jeszcze Nieba na Ziemi. Jednak otrzymujemy pomoc ekstra od mistrzów i istot pozaziemskich, które są natury

anielskiej – patrząc na to z wewnętrznego punktu widzenia. Kiedy patrzymy na to od wewnątrz, słuchamy swego wewnętrznego głosu, jesteśmy we współbrzmieniu, co do nas przychodzi.

P.R.: Jakie są negatywne skutki tych zmian?

B.F.: Wraz ze zmianami komórkowymi czuje się, jakby już tu nas nie było. Czuje się wyczerpanie, ponieważ komórki ciała zmieniają się do nowego „BYTU”.

Jak małe dziecko, osoba dotknięta zmianami, potrzebuje wiele spokoju. Duchowe zawirowanie, niezdolność do rutynowych czynności czy koncentracji są przy tym czymś normalnym, ponieważ jesteśmy programowani do czegoś większego. Bóle w całym ciele, które pojawiają się bez konkretnych powodów, też są normą. Wiele osób czuje się jak „przejechanych”. Jeśli szukacie rady w medycynie akademickiej, zapisuje się Wam prawdopodobnie Prozac, ponieważ lekarze nie mogą zdefiniować prawdziwych przyczyn.

Dla zawodów związanych z medycyną będzie to trudne jako, że ciało energetyczne nie leży w zakresie ich kompetencji. Ponieważ czakry mają powiązanie z nowym systemem endokrynologicznym, kobiety będą przechodziły przez zmiany hormonalne. Płacz pojawiający się bez powodu, bowiem hormony uwalniają łzy. Wiele kobiet wcześniej wchodzi w menopauzę, gdyż wszystko przyspiesza. Mężczyźni mogą być sfrustrowani lub przemęczeni z powodu mniejszej aktywności niż wcześniej. Mężczyźni mogą też bardziej odczuwać swoją żeńską stronę, dlatego, że jest to strona intuicyjna. Emocjonalna terapia, jaka pojawiła się 30 – 20 lat temu, może przyspieszać idąc naprzód z nowymi technikami dla tych przemian. W bardzo krótkim czasie możemy przerobić ogromną ilość pracy emocjonalnej, która normalnie mogłaby trwać tysiące lat.

P.R.: Jak traktuje Pani kogoś, kto przechodzi przez te przemiany?

B.F.: Podchodzę do tego następująco: pracuje z indywidualnością, nie traktuję tego jak jednostki chorobowej. „Doktor” po łacinie znaczy wychowawca. Jedyna prawdziwa służba, jaką może wykonywać doktor uzdrowiciel to wyposażenie indywidualności w niezbędne narzędzia i zapewnić ją, że to, co się z nią dzieje, jest prawdziwe i potwierdzić możliwość wyzdrowienia oraz , że jest wolna od negatywnych „objawów” podczas uzdrawiania.

Najpierw przeprowadzam testy immunologiczne, które nie są wykonywane zwyczajowo. Jest to badanie laboratoryjne krwi przeprowadzane przez najbardziej precyzyjne specjalistyczne laboratorium badawcze, następnie informuję o wszystkim naszego pacjenta. To jest jak bilet drogowy ze zmianami, po których możemy rozpoznać sposób wyleczenia. Nie jestem uzdrowicielką lecz instrumentem w indywidualnym procesie uzdrawiania. Każda osoba sama posiada moc, jej własne testy krwi określają, co dzieje się w jej ciele, rozpoznają przyczyny, a to wszystko przenika następnie do podświadomości. Prawdziwy klucz polega na tym, że taka osoba przejmuje później samoodpowiedzialność i sama pracuje ze sobą. Jakich używam narzędzi, w zasadzie żadnych. Wykorzystuję liczne „terapię organów”, które w Europie polegają na leczeniu gruczołów, aby odbudować system hormonalny i zaakceptować zmiany w DNA. Wykorzystuję homeopatię, aby pracować na ciele

aktywnym, witaminy, zioła i zimną terapię laserową. Terapia jest uzależniona od indywidualnych potrzeb.

Wiele z tego, co robię, zostało zrobione przez tych, których nazywam starszymi siostrami i braćmi, a którzy nas wyprzedzili. Pochodzą z innego systemu słonecznego, z którego przybyliśmy, aby pomóc tej planecie w tej fazie przejściowej.

P.R.: Jak postrzega Pani rozwój pracy, którą Pani wykonuje?

B.F.: Widzę moją pracę jako most lub okres przejściowy. Jest ona zarówno nauka jak i sztuką. Uzdrawianie jest nauką i sztuką.

Wykorzystanie tylko nauki lub tylko sztuki do uzdrawiania nie wystarcza, aby odzyskać pełne zdrowie. Nie myślę, że będę uzdrowicielką przez całe moje życie, ponieważ wierzę, że choroba w dłuższej perspektywie zostanie wyeliminowana. **My jako ludzie świadomi, pokonamy i choroby i cierpienia.**

DNA, zmiany ciała, środki UZDRAWIANIA – streszczenie artykułu „The Bigger Picture” autorstwa Susanny Thorpe – Clark

Jesteśmy przemieniani z „bytu” bazującego na węglu z 2-ma pasmami DNA w krystaliczny „BYT” z nowym DNA fizycznie (ewentualnie), ponieważ tylko krystaliczne substancje mogą egzystować na wyżej wymiarowych poziomach. Będziemy mieszały nasze ciała z „syriańskimi” (inny system gwiazdny), ponieważ syriańskie DNA łatwo integruje się z naszym, z tylko relatywnie małymi skutkami ubocznymi. To nie dotyczy wyłącznie nas – ludzi, którzy się przemieniają. Wszystkie ryby w morzach, kwiaty i drzewa w naszych ogrodach, ptaki w powietrzu, jak również zwierzęta domowe – pies, kot itd., wszystko ulega przemianie. Nic nie zginie ani nie będzie zniszczone, ponieważ my „wszyscy” będziemy razem na innym poziomie świadomości.

Dlatego ten nowy poziom świadomości wymaga, abyśmy odcięli się fizycznie, duchowo i uczuciowo od wyobrażeń trzeciego wymiaru. Tak, jak przy śmierci znaczącą i decydującą częścią procesu przemiany jest „pozostawienie”, nie możemy przenieść starych wartości i dróg byłego „bytu” do całkowicie innego, nowego życia po śmierci. Tego wymaga nasze ewoluowanie - oddzielenie poprzez przemiany, poczawszy od aktualnych związków, pracy, kariery, rodziny, własności itp., jeśli nie są odpowiednie, aby manifestować się na naszej nowej drodze „BYTU”.

Dlatego należy wziąć pod uwagę, jak wiele jest trosk i lęków, które manifestują się, ponieważ te przemiany są już w toku, jakkolwiek większość ludzi nie jest ich świadoma. Przyspieszają również przemiany naszego fizjologicznego „makijażu”. Pojawia się wiele przejściowych fizycznych objawów, jakie dają się zauważyć w naszych ciałach jako ich czyste następstwo.

Niektóre z nich to:

- objawy grypy i wysoka temperatura, pocenie się, bóle w kościach i kończynach, przy których antybiotyki nie są skuteczne;

- migrenowe bóle głowy, inne bóle, których nie da się wyeliminować za pomocą środków przeciwbólowych;
- niekiedy biegunka;
- niekiedy katar trwający 24 godziny, lecz nie będący wynikiem przeziębienia czy alergii;
- odczuwanie zawrotów głowy;
- dzwonienie w uszach;
- przyspieszone bicie serca (palpitacje);
- uczucie, jakby całe ciało wibrowało, szczególnie nocą, kiedy jest się odprężonym;
- intensywne skurcze mięśni plus bóle w ciele, szczególnie w plecach;
- drżenie ramion - rąk, nóg - stóp;
- osłabienie siły mięśni w rękach spowodowane zmianami w systemie krążenia;
- przejściowe kłopoty z oddychaniem, które szczególnie dają się zauważyć w stanie odprężenia poprzez głośny oddech!
- zmiany w systemie immunologicznym;
- zmiany w systemie limfatycznym;
- uczucie zmęczenia i wyczerpania przy tylko nieznacznym wysiłku;
- życzenie dłuższego i częstszego niż normalnie snu;
- rosnące szybciej niż dawniej paznokcie i włosy;
- walka z depresją, która zazwyczaj nie ma przyczyny;
- życie przeszłością, ocenianie starych związków, aby uzyskać jasność w sprawach osobistych;
- poczucie bycia rozgrzeszonym ze wszystkiego;
- napięcie, zatroskanie i wysoki stres. Czuje się, jakby przychodziło do nas coś, jednak nie ma się pojęcia, co to może być.

Wiele osób czuje takie objawy. Wiele w panice szuka porady u swego lekarza, chiropraktyka, zielarza itd. Odpowiedź zazwyczaj brzmi, że nic fałszywego się z nimi nie dzieje, co odpowiada prawdzie. Wszystkie te objawy są przejściowe i zgodne z czasem i są częścią zmian fizjologicznych.

Kilka zaleceń dla ułatwienia i uzdrowienia:

Pozwól, aby wszystko przez Ciebie przechodziło, poddaj się, nie walcz z tym. Kiedy czujesz zmęczenie i wyczerpanie, rób przerwy i dużo śpij. Pij dużo czystej wody, to odtruwa organizm i chroni przed odwodnieniem, Od emocjonalnego napięcia może uwolnić waleriana, herbata z kozieradki ułatwia pokonać przeciążenia układu limfatycznego i odtruwa ciało.

Przy skurczach mięśni pomaga waleriana i kąpiele błotne lub długa gorąca kąpiel, do której dodaje się sól fizjologiczną Epsom – codziennie (w Polsce są dostępne rodzime lecznicze sole do kąpeli)! Rozpoznaj też, kiedy pojawiają się palpacje serca lub wystąpią trudności z oddychaniem, ponieważ ma to związek z czakrą serca i gardła, które się otwierają, te objawy są przejściowe. **Nie umierasz, to tylko PRZEMIANY.** Jeśli w to nie wierzysz i czujesz się niepewnie, pójź po poradę do „wiedzącego” lekarza lub uzdrowiciela. Jeśli nie wiesz, gdzie kupić walerianę lub kozieradkę, spróbuj w Reformhaus (w Polsce te zioła lub wyciągi z nich są dostępne w sklepach zielarskich) lub jeszcze lepiej powiedz głośno, czego szukasz dla ulżenia sobie, aby podświadomość to przyjęła. Uzdrowiające energie rozpoznają dźwięk nazwy – tak samo skuteczne jak przyjęcie suplementu jest wymawianie jego nazwy głośno i wyraźnie. Spróbuj, to działa!

Zidentyfikuj się ze swoim duchowym „BYTEM”, który tylko na to czeka i poproś o ulżenie bólom. Większość objawów pojawia się tylko na kilka tygodni, później samoistnie się klarują. Inne objawy przeciwnie, powtarzają się częściej. Te przemiany nie będą widoczne u wszystkich. Mały procent dorosłych wszystkie zmiany w formę krystaliczną ma już za sobą i ma już w ciele nowe DNA. Wszystkie dzieci poniżej 7 lat przeszły już przemiany lub przejdą wkrótce. Niemowlęta urodzone w ostatnich 2 latach mają pełen komplet DNA. Niektórzy ludzie przechodzą przez te przemiany obecnie, a wiele innych ma to jeszcze przed sobą. **Ten proces przemian będzie rozpoznany jako „PRZEBUDZENIE” lub ascendencja.**

Z najlepszymi życzeniami i pozdrowieniami [krsanna @kosmobile.com](mailto:krsanna@kosmobile.com)
Teksty dostępne na stronach www.timestar.org oraz www.trustgaia.de